

Kurier podziemnego państwa, bohater trzech narodów, łodzianin. Rocznic urodzin Jana Karskiego

27.06.2022 19:40 agr / ŁÓDŹ.PL

kategoria: **Historia Łodzi**

W miniony piątek imieninowe i urodzinowe kwiaty pojawiły się przy ławeczce prof. Jana Karskiego w Parku Ocalałych - legendarnego kuriera podziemnego państwa, obywatela i bohatera trzech narodów, Honorowego Obywatela Miasta Łodzi, w którym zaczęła się jego niezwykła historia.



Jan Karski, a właściwie Jan Koziński, urodził się 24 kwietnia 1914 r. w Łodzi, choć rodzina utrzymywała, że było to raczej 24 czerwca, fot. arch.

Jan Karski, a właściwie Jan Koziński, urodził się 24 kwietnia 1914 r. w Łodzi, choć rodzina utrzymywała, że było to raczej 24 czerwca. Wychowywano go w duchu tolerancji. Od dziecka mieszkał w wielonarodowej łódzkiej kamienicy przy ul. Kilińskiego 71. Wpojone w młodości zasady, przyjaźnie z żydowskimi i innymi kolegami z podwórka oraz ze szkolnej ławy w Gimnazjum im. Piłsudskiego (dziś III LO) miały znaczący wpływ na późniejszą postawę życiową Karskiego.

Tajny emisariusz



Jan Karski urodził się prawdopodobnie 24 kwietnia 1914 r. w Łodzi, fot. arch.



Jan Karski urodził się prawdopodobnie 24 kwietnia 1914 r. w Łodzi, fot. Waclawiak



Jan Karski urodził się prawdopodobnie 24 kwietnia 1914 r. w Łodzi, fot. ŁÓDŹ.PL

Po śmierci ojca przeprowadził się wraz z matką do Lwowa, gdzie w 1931 r. podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, a także w Studium Dyplomacji. Po uzyskaniu dyplomu wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu. Już przed wojną pracował w dyplomacji – praktykował w Genewie i jako urzędnik w konsulacie w Londynie. Po

wybuchu wojny został zmobilizowany do jednostki Wojska Polskiego w Oświęcimiu, a w czasie odwrotu dostał się do niewoli sowieckiej pod Tarnopolem. Przypadek sprawił, że uniknął losu oficerów w Katyniu, a po wymianie jeńców uciekł z niemieckiego transportu i w okupowanej Warszawie związał się z konspiracją.

Już w grudniu 1939 r. pod pseudonimem Witold wyruszył w swą pierwszą trasę kurierską do Paryża. Dzięki fenomenalnej pamięci i znajomości języków obcych przekazał rządowi polskiemu we Francji informacje o sytuacji w kraju, przywożąc do Polski ważne dyrektywy. Kiedy wyruszał na kolejną misję do Francji, został aresztowany przez gestapo na Słowacji. Trafił do więzienia w Preszowie, gdzie skatowany próbował targnąć się na własne życie. Ze szpitala w Nowym Sączu brawurowo odbiła go grupa bojowa Związku Walki Zbrojnej. Po blisko rocznym ukrywaniu się na małopolskiej wsi wrócił do działalności w krakowskim podziemiu.

Jego trzecia, chyba najważniejsza misja, rozpoczęła się w 1942 r. Otrzymał zadanie dostarczenia rządowi polskiemu w Londynie raportów podziemnych partii politycznych. Przed wyjazdem przedostał się nielegalnie do warszawskiego getta, gdzie przedstawiciele Bundu przekazali mu raport o zagładzie Żydów w Polsce oraz dramatyczny apel do przywódców państw alianckich o powstrzymanie eksterminacji. W przebraniu strażnika formacji pomocniczej SS dostał się też do obozu w Izbicy Lubelskiej.

Informacje dotyczące losu Żydów w okupowanej Polsce Koziulewski przekazał rządowi polskiemu na emigracji. Spotkał się także z szefem brytyjskiej dyplomacji Anthonyem Edenem i środowiskami politycznymi, m.in. z Arthurem Koestlerem, który przedstawił później w BBC dane pozyskane od kuriera. Przywiezione do Londynu wieści wstrząsnęły m.in. Szmulem Zygielbojmem z Bundu, który z powodu braku reakcji na tę sytuację, popełnił samobójstwo.

Misja ostatniej nadziei



Rodzina utrzymywała, że urodziny obchodzi raczej 24 czerwca, fot. ŁÓDŹ.PL



Rodzina utrzymywała, że urodziny obchodzi raczej 24 czerwca, fot. Waclawiak



Rodzina utrzymywała, że urodziny obchodzi raczej 24 czerwca, fot. ŁÓDŹ.PL

Koziulewski został później wysłany do Stanów Zjednoczonych z paszportem na nazwisko Jan

Kurier podziemnego państwa, bohater trzech narodów, łodzianin. Rocznica urodzin Jana Karskiego

Karski. Na audiencji przyjął go m.in. prezydent Roosevelt, sekretarz stanu Cordell Hull i przedstawiciele elit amerykańskich. Karski zdał sobie sprawę, że część jego misji skończy się niepowodzeniem. Jego porażające raporty na temat Holocaustu traktowano z pewnym niedowierzaniem. Kurier został zdekonspirowany przez Niemców i nie mógł już wracać do kraju. Po pobycie w Anglii ponownie wyruszył za ocean, by podjąć pracę w polskiej ambasadzie. To wtedy napisał też sławną książkę „Tajne państwo”, która spotkała się z uznaniem Amerykanów. Zaraz po wojnie wraz z personelem opuścił ambasadę w Waszyngtonie – na znak protestu wobec układu sowieckiego w Polsce – i podjął pracę na Uniwersytecie Georgetown jako wykładowca historii oraz ekspert w dziedzinie stosunków politycznych w Europie Wschodniej.

Na wiele lat zniknął z życia publicznego i poświęcił się pracy naukowej. Dopiero w latach 80. i 90. XX w. jego nazwisko ponownie wypłynęło na arenie międzynarodowej wraz z nadchodzącymi zaszczytami: doktoratami honorowymi i odznaczeniami (m.in. Krzyż Virtuti Militari, Order Orła Białego czy tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Honor oddali mu mężowie stanu na całym świecie. W latach 90. w USA ukazała się książka o Karskim pod wymownym tytułem „Jak jeden człowiek próbował zatrzymać Holocaust”.

Jan Karski – obywatel Polski, USA i Izraela

Jan Karski otrzymał honorowe obywatelstwo Izraela, a był także obywatelem Polski i USA. W 1998 r. Instytut Pamięci Yad Vashem zgłosił jego kandydaturę do Pokojowej Nagrody Nobla. Zmarł 13 lipca 2000 r. w waszyngtońskim szpitalu, a dwa miesiące wcześniej otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łodzi. Przekazał on miastu swój gabinet i liczne pamiątki, które obecnie znajdują się w Muzeum Miasta Łodzi. Rodzinne miasto zawsze wspominał ze wzruszeniem i miłością. Często mawiał: „Bez tej Łodzi jakoś mi w Waszyngtonie nieswojo...”.

Zobacz także



Kartka z kalendarza. Kochankowie z ulicy Kamiennej. Skąd się wzięła ta rzeźba?



Kartka z kalendarza. Urodziny Andrzeja Sapkowskiego. Ojciec Geralta pochodzi z Łodzi



Dworzec Kaliski jakiego nie znacie. Świadcował dramatom, grał w filmach i je... pokazywał!